

PRENUMERATA.

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

Dziś: Piotra Celestyna P.
Niedziela: TRÓJCY SW.
Poniedziałek: Donata i Wiktora M.
Wtorek: Heleny Panny.

Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 8
Zachód 7-ej 45
Długość dnia godzin 15 37
Przybyło 7 59

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 5 w.
Zachód 2 32 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 1 (st. 2 c. 1)
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 11°

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsca pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Sroda: Dezyderjusza B. M.
Czwartek: BOŻE CIAŁO.
Piątek: Grzegorza VII P.
Sobota: Filipa Nereusza W.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. w Berlinie, i wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

Proszęni jesteśmy o zawiadomienie PP. Akcjonariuszów

Towarzystwa Przemysłowego

LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN

ze z dniem dzisiejszym, o godzinie 6-ej wieczór, upływa termin przedstawienia do Zarządu Towarzystwa (róg Książęcej i Smolnej) akcyj dla przyjęcia udziału w Ogólnem Zgromadzeniu w dniu 14 (26) Maja r. b. odbyć się mającym. W miejsce akcyj może być złożone do Zarządu Towarzystwa świadectwo o depozycie akcyj w jednym z banków w Warszawie.

KALENDARZ

Imiona święte: Dziś Krzemyśła, jutro Bronimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)—Doroczne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich. (Biuro zarządu Towarzystwa przy alei Ujazdowskiej—2 po południu.)—Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej—Przedm.—5½ po południu.)—Posiedzenie członków komitetu, urządzającego zabawę na dochód instytutu moralnej poprawy chłopców w Mokotowie. (Mieszkanie p. Seidla—8 wieczorem.)—Doroczne zebranie ogólne członków szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności. (Hotel Francuski przy placu Zielonym—8 wieczorem.)—Posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania ruskiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jenerała członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie V-ej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Mokotowska, 35—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulki. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Swiat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrykcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Violetta” (opera—z udziałem pani Adeliny Stehle oraz pp. Achillesa Stehle i Henryka Broggi-Muttini’ego); jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód pani Dowiakowskiej; wieczorem „Pan Twardowski” (balet czarodziejski); — Rozmaitości: dziś „Prawa serca” (sztuka); jutro „Zemsta za murgraniczny” (komedia); — Letni: dziś „Biedna dziewczyna” (wodewil); jutro „Piękna Helena” (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); — Nowy: dziś „Ciotka Karola” (krotochwila); jutro „Ciotka Karola” (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy 32017 rs. 8 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 12-ej po południu; prolongata walerów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

— Mosk. wied. donoszą, iż do ministerjum finansów nadeszła kompletna lista nagród, przyznanych w dziale ruskim wystawy międzynarodowej w Chicago. W tych dniach lista powyższa ogłoszona zostanie w wydawnictwach urzędowych ministerjum.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż do udziału w pracach komisji, zajmującej się rewizją ustaw sądowych postanowiono zaprosić prof. Wł. Spasowicza.

— Z Petersburga donoszą, iż rezultat konwersji do d. 14-go maja przedstawił się, jak następuje: W Banku państwa i jego oddziałach rs. 548,013,000, w kasach oszczędności rs. 73,861,000, w Bankach petersburskich i moskiewskich rs. 159,430,000, w Banku handlowym w Warszawie rs. 4,079,000, w Banku syberyjskim rs. 2,797,000, w Niemczech rs. 39,030,000, w Holandji rs. 6,216,000, we Francji rs. 34,961,000, całkowity rezultat wynosi rs. 903,940,000.

— Z chwilą wprowadzenia na kolei nadwiślańskiej letniego rozkładu jazdy, t. j. od dnia wczorajszego, funkcjonować przestały przystanki na oddziale Chełm—Kowel, otwarte na jesieni roku zeszłego, a mianowicie: Jaszczeż, Brzyżno i Podhorodno. Przystanki te otwarte zostały skutkiem zwiększonego ruchu przewozowego, w celu umożliwienia wypuszczenia większej ilości pociągów towarowych i częstszego krzyżowania. Obecnie ruch towarowy tak dalece się zmniejszył, że 400 wagonów, wypożyczonych z kolei głównego Towarzystwa ruskiego, kolej nadwiślańska zwróciła, tabor bowiem miejscowy zupełnie wystarcza. Z tychże względów dodatkowa służba telegraficzna na oddziale iwangrodzko-lukowskim odwołana została. Na oddziale kowelskim pozostał tylko jeden przystanek „Koszary” pomiędzy Maciejowem a Kowlem.

— Na onegdajszym nadzwyczajnym zgromadzeniu ogólnem komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwalono przepisy o wydawaniu pożyczek dodatkowych do połowy szacunku taksowego dóbr, bez względu na tak zwany mnożnik podatku gruntowego. Przepisy rozesłane zostaną niebawem dyrekcyom szczegółowym Towarzystwa.

— Z zamieszczonego w Warsz. Dniwn. sprawozdania z przebiegu epidemii cholery w mieście naszym dowiadujemy się, że w d. 16-ym b. m. do szpitala Dzieciątka Jezus przybyli 4 nowi chorzy, a mianowicie jeden ze wsi Wola, a trzech z Warszawy: z pod nr. 4 aleja Ujazdowska, z pod nr. 11 ulica Hoża i z Pragi z pod nr. 8 ulica Olszowa. Tegoż dnia zmarły w szpitalu 4 osoby, pozostało chorych 15.

— Z teatru i muzyki.

* Już tylko jeden dzień oddziela nas od chwili, w której primadonna opery warszawskiej od lat 36, pani Bronisława Dowiakowska, pożegna się z publicznością w swoim poranku benefisowym.

Artystka stara się uczynić wszystko, co może, aby tym, co przybędą na jej występ pożegnalny, chwile w teatrze uprzyjemnić, a przynajmniej, że kole-dzy-artysty opery i dramatu—ofiarowali jej pomoc pod tym względem ochotnie.

Nie można wątpić, że i publiczność szczerem wypełnieniem teatru da dowód swojego uznania artystce, a jest to tem łatwiejszem, że i sama benefisantka i inni wykonawcy programu do artystów pierwszorzędnych się zaliczają.

Udział Barcewicza, panny Stehle, zaliczanej do gwiazd operowych włoskich, wreszcie występ artystów tutejszych stawiają poranek jutrzejszy w rzędzie prawdziwych uciech artystycznych.

Widzowie spędzą więc czas przyjemnie—a zwrócić przytem należy uwagę, że nawet w czasie największych upałów w teatrze Wielkim i w Rozmaitościach panuje chłód przyjemniejszy, aniżeli nawet w Ogrodzie Saskim.

Doświadczają tego wszyscy, co bywają na przedstawieniach operowych.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Wielkim opery „A Santa Lucia” naznaczone zostało na wtorek przyszły.

* „Ciotka Karola” miała wczoraj licznych widzów, którzy serdecznie się uśmieśli.

Artystów oklaskiwano gorąco.

Wobec wielkiego powodzenia, jakie zyskała sobie „Ciotka Karola”, postanowiono grywać tę ucieśzną krotochwilę codziennie przez cały tydzień przyszły.

— Czerniaków.

Z powodu rozpoczynającego się jutro odpustu, na który corocznie zbierają się tłumy z Warszawy i okolic, ruch w Czerniakowie panuje ogromny.

Wszystkie stragany z odpustowymi przedmiotami stoją już w szyku, oczekując tylko pogody na jutro.

Dużo też liczy na dzień jutrzejszy i młoda kolej wilanowska.

— Szkoła górnicza.

Zapis nowych kandydatów do szkoły sztygarów w Dąbrowie Górniczej już się rozpoczął i trwać będzie do dnia 13-go sierpnia r. b.

Do podania kandydaci winni dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia przynajmniej dwuklasowej szkoły miejskiej lub trzech klas gimnazjum.

Kandydaci podlegają rewizji lekarskiej w pierwszych dniach września, a następnie w tymże czasie egzaminowi wstępnemu z języka ruskiego i arytmetyki.

Miejsce wolnych w klasie pierwszej jest tylko 30, dlatego też kandydaci, posiadający świadectwa z odbytych w hutach żelaznych lub kopalniach praktyki półrocznej, mają pierwszeństwo.

Oplata szkolna wynosi 200 rs. rocznie, płatnych w jednej połowie przy zapisie, zaś w drugiej w połowie stycznia.

Książki oraz wszelkie materiały i przybory rysunkowe i warsztatowe uczniowie otrzymują bezpłatnie od dyrekcji szkoły.

Przy szkole są dwa oddziały: hutniczy i kopalniarski, czyli górniczy.

Rada pedagogiczna przedstawiła w departamencie górnictwa projekt otwarcia przy tejże szkole oddzielnych trzyletnich kursów dla maszynistów.

— Nawałnica.

Wczoraj po południu przeciągnęła nad Warszawą pierwsza w ciągu tej wiosny burza z piorunami i ulewą.

Podczas nawałnicy w domu pod nr. 27-ym przy ul. Bonifraterskiej pękła rura wodociągowa, co spowodowało gwałtowny zalew aż czterech mieszkań.

Lokatorzy zaledwie część rzeczy zdążyli wynieść, a i sami uciekli.

Okazało się, że zalew przyczynił ubogim ludziom strat na sumę około 200 rs.

Nie obeszło się bez wypadków.

Kiedy się zerwał silny wiatr, osunęła się drabina, przystawiona do balkonu domu pod nr. 55-ym na Nowym-Swiecie.

Stróż Dominik Rzonec spadł ze znacznej wysokości i złamał prawą rękę oraz zranił się dotkliwie w głowę.

W podobny sposób spadł z ruchomych schodków Szmul Berent pod nr. 6-ym na Grzybowie i złamał prawą rękę.

Kilka piorunów uderzyło na krańcach miasta.

Pod nr. 8-ym przy ul. Stalowej piorun zrujnował dach, a pod nr. 9-ym przy ul. Brudnowskiej zwałił komin.

Również przy ul. Brudnowskiej pod nr. 5-ym piorun uderzył w komin i wpadł do izby, gdzie zrujnował sufit, lecz z ludzi nikt szwanku nie doznał.

Wreszcie na Wiśle piorun strząsnął maszt berlinki Szmerka, którego syn 17-letni Bogumił został kontuzjowany.

Chłopiec został niebawem do zmysłów przyprowadzony, lecz ogłuchł na prawe ucho.

— Kradzieże.

Z mieszkania Chaima Juwilerera pod № 23-im przy ul. Nowolipki, otworzonego za pomocą wylamania zamków, skradziono garderobę i różne klejnoty wartości około 200 rs. —

Berkowi Malnemu pod № 11-ym przy ul. Nowiniarskiej skradziono 120 rs. — W wagonie tramwajowym między Powązkami a Placem Teatralnym p. Stanisławowi Kolczewskiemu, powracającemu z pogrzebu siostry, wyciągnięto pugilares, zawierający około 100 rs. w banknotach 3-rublowych i weksel podpisany in blanco na 500 rs.

Gwałtowna.
Przy ul. Nowolipie pod № 28-ym Aniela Zakrzewska pokłóciwszy się z mężem, stojącym przy oknie, rzuciła w niego półmiskiem.

Małżonek szczęśliwie się nachylił i ciosu uniknął, lecz półmisk wypadł przez okno i trafił przechodzącą Różę Berkowiczową w twarz, która została boleśnie pokaleczona.

Próba konia.

Wczoraj na targu praskim zdarzył się smutny wypadek. Jolna Morgensztern, próbując konia, którego już ztargował, wjechał nieostrożnie w kałużę, gdzie znajdował się otwór kanałowy.

Koniu upadł i złamał nogi, a Morgensztern został przygnieciony.

Wydobyto go nieprzytomnego, z uszkodzoną czaszką i nadwężoną kęśką pacierzową.

Zyciu M., odwiezionego do szpitala, grozi poważne niebezpieczeństwo.

Zagadkowe poranienie.

W dniu wczorajszym na ul. Solec znaleziono jakiegoś człowieka nieprzytomnego i okrytego ranami.

Nieznanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie zmysłów nie odzyskał.

W ubraniu ranego znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Michała Szamika.

Znaczący pożar.

Nocy wczorajszej widziano z czatowni łunę ognia w miastem, lecz z przyczyny odległości pożaru, straży nie alarmowano.

Okazało się wczoraj, iż pożar szerzył się we wsi Truskawy, w gm. Zaborów, gdzie spłonęło 6 budynków gospodarczych z krostenią i inwentarzem dwóch kolonistów: Królikowskiego i Zycha.

Ożery konie, których nie zdołano wyprowadzić, spłonęły. Straty wynoszą około 5,000 rs.

Wspomnienie.

S. p. ks. Ignacy Pilniakowski, proboszcz parafii Działoszyce, zmarł tamże w 56-ym roku życia, a 22-im kapłaństwa.

S. p. ks. Onufry Czajkowski, administrator kościoła parafialnego w Janowie, zmarł w 63-im roku życia, a 35 kapłaństwa.

Powiększenie kościoła.

Kościół w Żelechowie, w pow. garwolińskim, gub. siedleckiej, został powiększony kosztem parafjan.

Dobudowano trzy nawy sklepienie i fasadę kościoła z dwiema wieżami, zachowując przytem styl, w jakim świątynia wzniesiona została w ubiegłym stuleciu.

Z powodu braku funduszy wstrzymane przed trzema laty roboty rozpoczęto na wiosnę.

Pożar Marjampola.

W drugi dzień Świąt Zielonych ofiara wielkiego pożaru padło miasteczko Marjampol, w gubernji suwalskiej.

Ogień wybuchł we wschodniej części miasta około godziny 5-ej po południu i mimo energicznego ratunku, skutkiem skwaru i wiatru, rozszerzył się gwałtownie.

Stłumiono go dopiero około godz. 3-ej w nocy.

Ofiarą pożaru padło 9 domów murowanych i 42 drewnianych mieszkalnych, oraz 86 rozmaitych budynków gospodarskich.

Domy spalone ubezpieczone były na łączną sumę 44,030 rs., lecz naturalnie wartość ich jest przynajmniej dwa razy większa.

Straty w ruchomościach nieubezpieczonych oceniają na sumę przeszło 100,000 rs.

Skutkiem pożaru 150 rodzin pozostało bez dachu i mienia.

Gubernator suwalski zezwolił na zbieranie składek na ich rzecz i pierwszy na cel ten ofiarował 50 rs.

Pożar Włoszczowy.

Piszą do nas d. 14-go b. m. z Włoszczowy:

„Dzisiaj w samo południe, kiedy w miejscowym kościele kapłan kończył sumę, wybuchł pożar, wskutek silnego wiatru zagrażający całemu miastu.

Susza, trwająca prawie cztery tygodnie, dachy gontowe i brak odpowiedniej ilości narzędzi ratunkowych, wszystko to sprzyjało rozszerzeniu się pożaru.

Dla jedynej sikawki brakło wody, studnie bowiem powysychały.

Część mieszkańców z narażeniem życia własnego rzuciła się na ratunek, ale, niestety, wielu było takich, co drugich od ratunku powstrzymywali.

Co gorsza znaleźli się tacy, co jedną ręką ratowali, drugą kradli.

Ksiądz dziekan przez cały czas, stojąc przy ścianie domu, którego ocalenie mogło zapobiedz klęsce, w gorących słowach prosił o pomoc, ale zli ludzie nawet w jego obecności zlorzeczali tym, co akcją ratunkową kierowali.

Kiedy jeden z mieszkańców ludziom najętym kazał polewać belki, zli ludzie mówili: „głupi, nie słuchaj, co robisz, niech się ta pali.”

Niepodobne to do prawdy, a jednak prawdziwe.

O godzinie 4-ej udało się nareszcie stłumić pożar, dzięki przybyciu sikawki z dóbr Nieznanowice.

Największe straty ponieśli: rewizor akcyzy i budowniczy miasta.”

NOTATNIK TERMINOWY:

— D. 20-go maja, o godz. 5-ej po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się odczyt p. Marcina Osmajy. O wykształceniu terminatorów rzemieślniczych w Warszawie.”

— D. 20-go maja, o godz. 1-ej po południu, w sali magistratu m. Warszawy, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne członków okręgu warszawskiego Towarzystwa ratowania tonących.

— Od d. 20-go maja kolej nadwiślańska wysłać będzie do Otwocka pociąg dla letników, który wychodzić ma z Warszawy o godz. 5 ej po południu, z Otwocka zaś o 8 min. 14 i przybywać do Warszawy o 9 m. 12 zrana; pociąg ten będzie się zatrzymywał na przystankach: Praga, Wawer, Falenica, Jarsław i Świder.

Nekrologja.

+ W dniu 20-ym maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 9-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę s. p. rodziny Janickich, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

—462

S. P.
Fryderyk Merkel.
po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 17-ym maja 1894 r., przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pogrążone dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus przy ulicy Zgoda w dniu 19-ym maja, o godzinie 5 i pół po południu, na cmentarz ewangelicko-angsburski.

+ Składamy z głębi serca podziękowanie czcigodnemu i najczcnijszemu ks. Siewrukowi, za dowody bezinteresownego poświęcenia i usług chrześcijańskich w czasie choroby i po śmierci.
2302

S. p. Urszuli z Bojarskich
GAY.
Maż i rodzina.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wino 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Tutejsze towarzystwo wyścigów konnych wybrało na wiceprezesa ponownie p. Niemcewicza, na pomocników pp.: ks. Michała Ogińskiego i Adolfa Jelowieckiego.

WNIOSEK PERNERSTORFERA.
Wiedeń 18-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — W izbie deputowanych Pernerstorfer postawił dzisiaj wniosek zaprowadzenia skróconego dnia pracy w kopalniach. Komisja przemysłowa izby ma otrzymać charakter ankiety śledczej. Izba odrzuciła na głos wniosek, który traktowany będzie według regulaminu. Poseł Kaiser interpelował w sprawie towarzystwa asekuracyjnego „Riunione di sicurtà” w Tryeście, które płaciło wysokie dywidendy, a obecnie ogłosiło niewypłacalność.

DEPUTACJA RUMUNÓW.
Budapeszt 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rumuni siedmiogrodzcy wysłali z Koloszwaru deputację włościańską do cesarza ze skargami na ucisk madyjarski. Z kancelarii królewskiej nadeszło uwiadomienie, że deputacja przyjęta nie będzie. Deputacja pozostawiła memorjał w kancelarii, z kąd jej zapewne bez skutku zwrócony będzie. Wobec równouprawnienia narodowości, panującej na Węgrzech, cały ten ruch ma charakter wichrzycielski i podżegany jest tylko przez irredentę rumuńską.

BUDGWA KANAŁU.
Berlin 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Izba deputowanych sejmiku pruskiego odrzuciła na posiedzeniu dzisiejszem po gwałtownych rozprawach 186 głosami przeciw 116 projekt budowy kanału dortmundzkiego. Wielkie wzburzenie, gdyż następstwa uchwały są nieobliczone.

SCENA NA TORZE.

Paryż 18-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Publiczność podczas wyścigów wczorajszych obwiniła dżojekę Barlena o porażkę faworyta i usiłowała go zabić na miejscu. Policji zaledwie udało się wyswobodzić dżojekę z rąk rozwścieczonego tłumu.

ODKRYCIE SPISKU.

Belgrad 18-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Przewodzcami spisku byli Paciez, (zapewne nie jest tu mowa o znanym pośle radykalnym Mikołaju Pasieczu; przyp. red.) i ksiądz Giniez. Spisek odkryli sami radykałsi, ponieważ skierowany był przeciw dynastji Karadzordzewiczów. Wojska wszędzie skonfignowano.

NOWE JEZIORO.

Nowy-Jork 18-go maja. (Tel. pr. K. W.) — W Wenezueli otwarto się nowe, olbrzymie, jezioro, które pochłonęło miasto Laganillas.

Wiedeń 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Przybył tutaj z Monachjum nowy poseł niemiecki, hr. Filip Eulenburg.

Londyn 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Brakuje na ulicach 8,000 fiaków.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 17-go maja.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego)
Dobra rola dobrze grana może na dwa, trzy wieczory sztukę utrzymać, ale jej nie ocali, wartości jej nie nada. Hanns Neuert, monachijczyk, obecnie tutaj w teatrze Rajmunda, wziął sobie sztuki „Pfarrer von Kirchfeld”, „Abbe Constantin” i inne podobne i ulepił z nich niby ludową, tyrolską sztukę, ze zwykłym aparatem zewnętrznych, etnograficznych dodatków. Idzie o to, że poezjiwy, ale nieco „sans gêne”, zasiedziały proboszcz w górach — „Expositus”, to tytuł sztuki — oskarżony o rozmaite rzeczy, wykazuje swoją niewinność, zachość, dobroczynność, po czem od biskupa wyższą godność otrzymuje, a parafia jego jubileusz obchodzi. Wszystko inne odbywa (?) się na scenie wyłącznie za pomocą opowiadań, strasznie długich różnych wiejskich historyj, czego wytrzymać nie można. Sztuka jest szczególną pod tym jedynie względem i rzadką, że jest glorifikacją księdza katolickiego. Neuert grał go przepysnie, poprosta, bez żadnej pozy i deklamacji, bez szukania efektów. Dziwna rzecz, że mu ten talent nie wystarcza, ale zrywa się do pisania, na co zdolności nie zdaje się okazywać.

W którejś komedji Sardou stoi, że cywilizację kraju poznaje się po ilości zużywanego mydła. W czasie Zielonych Świątek można tu było znaleźć niejaki zastosowanie tego twierdzenia. Gmina wybudowała już w każdej dzielnicy łaźnie ludowe; kąpiel kosztuje 5 c. W sobotę przed Świątkami sprzedano w każdej z tych łaźni po 2—3000 bileów, przeważnie robotnikom.

Zapowiedziano tutaj przyjazd Zoli; obecnie zaprzeczono temu w następujących słowach: „Nie wiem, co dało powód do tej pogłoski, nigdy o takiej podróży nie myślałem, lubo mnie Wiedeń i Austria wielce zajmują. Ale ja jeżdżę źle i trudno. W jesieni wszakże muszę się odważyć na podróż do Rzymu, gdyż muszę zrobić studia do drugiej części trylogji, nad którą obecnie pracuję. Pierwszą częścią było „Lourdes”, drugą będzie „Rzym”, trzecia nazywać się będzie „Paryż”; rozwijam przejawy, rozwój, zwroty idei religijnej. Wiara jest przedmiotem tych trzech książek, które są jedną. Nie mogę zgłębiać myśleć o podróżach, któreby mnie odwozili od mojego planu.”

Z listu jednego z naszych turystów przylatczam bardzo zajmującą wiadomość: Neapol... Znakomity deputowany i profesor Giovanni Bovio napisał jeszcze w r. 1886-ym sztukę sceniczną, ale nie miał odwagi jej wystawić. Dopiero teraz po dziewięciu latach przyszło do tej premjery w ostatnich dniach w teatrze tutejszym San-nazaro.

Towarzystwo Zaccani-Pilotto wystawiło tę sztukę p. t. „Cristo alla festa di Purim”. Zaraz po zapowiedzi arcybiskup, kardynał San Felice, ogłosił w piśmie *Liberta Cattolica* list pasterski do swoich ukochanych dzieci, w którym ich prosi, żeby nie poszli do teatru na widowisko, autora prosił, żeby sztukę cofnął, aktorów — żeby nie grali. Pismo to stało się oczywiście niezmierną reklamą dla sztuki.

Premjera odbyła się wobec przepełnionej widowni. Treścią sztuki jest biblijny epizod niewiasty wiarołomnej, a dażnością wykazanie wpływu idealizmu chrześcijańskiego na społeczeństwo zostające pod władzą starożytnego Rzymu. Wrażenie jest potężne; gra wyborna. Opowiadają, że kardynał nie znał treści sztuki, która wcale uczuć religijnych nie obraża...

W Wiedniu sezon parlamentarny dobiega w przyspieszonym tempie: posiedzenia od godziny 11-ej przed południem do 5-ej po południu i od 7-ej wieczorem do północy — a na świecie śliczna pogoda; posłowie się pocią, istne tortury.

W teatrach zaczynają się pustki, ale przeważnie z winy repertuarów, niż wiosny.

Na sobotni fest w Augartenie wybiera się całe miasto, z okolic będą osobne pociągi, boć imprezę tę urządza księżna Metternichowa, z którą dyrektorem teatrów trudno wytrzymać konkurencję.

*

Berlin, 17-go maja.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Sprawa wyznaczenia placu pod wielką wystawę przemysłową berlińską, odbyć się mającą w r. 1896-ym, w prasie tutejszej swojego czasu bardzo zawzięta wywołała polemikę pomiędzy zwolennikami parku treptowskiego i terenów położonych przy Lietzensee w Szarlottenburgu. Komisja rzeczoznawców w obszernym memorjale przedstawiła strony dodatnie i ujemne obu miejscowości, a rada miejska, na mocy tego sprawozdania, odznaczającego się ścisłą obiektywnością, postanowiła przyznać pierwszeństwo terytorjum przy Lietzensee. Zanim jednak zapadła ostateczna decyzja, powzięto uchwałę wystosować do cesarza prośbę o oddanie na cel wystawy terytorjum t. zw. Hippodromu, położonego tuż obok dworca zoologicznego. Przycichła na chwilę wrzawa w tej sprawie, lecz podnieśli się prawdopodobnie obecnie ze zdwojoną siłą, ponieważ cesarz odmówił oddania na wystawę placu Hippodromu.

W innej jeszcze sprawie cesarz odmówił oddania miejsca w „Thiergarten” dla miasta. Projektowany jest już od lat kilku pomnik zbiorowy dla trzech kompozytorów: Haydna, Mozarta i Beethovena w Berlinie, lecz projekt ten dotąd pozostaje projektem wobec trudności, czynionych ze strony gabinetu cesarskiego co do pomieszczenia odpowiedniego na ten pomnik.

Pogrzeb zmarłego posła pruskiego przy stolicy apostolskiej v. Schlözera odbył się na cmentarzu jerozolimskim z nader licznym udziałem przedstawicieli władz i korpusu dyplomatycznego. Cesarz, cesarzowa Fryderyk, ks. Fryderyk Leopold, ks. Aleksander pruski, księżna Fryderykowska Karolowa, ks. Bismarck nadesłali wiązki. Caprivi wraz z urzędnikami urzędu zagranicznego uczestniczyli w żałobnym akcie osobiste. Towarzystwo artystów niemieckich w Rzymie nadesłało wieńiec z olbrzymią wstęgą czerwono-żółtą noszącą napis: „Szlachetnemu przyjacielowi wdzięczni wielbiciele”.

Wrzenie w świecie dziennikarskim, spowodowane sposobem prowadzenia procesu przez prezesa sądu Branswettra w sprawie rozruchów ulicznych, znalazło wyraz w dniu wczorajszym w rezolucji, przyjętej jednomyślnie na zebraniu niemieckiego towarzystwa literackiego, ostro piętnującej postępowanie Branswettra. Kapitał policji Feista już na wyższe posunięto stanowisko.

Celem zapobieżenia nawale ponownie cholery do granic monarchji, dawniejsza ścisła kontrola, wykonywana w Siliwie, Toruniu, Szalichach i Ujściu Brdy znowu jest zaprowadzona. Lekarze na stacjach tych ustawieni, bardzo dobrze płatni a prawie beczcyjni, już zajęli swoje posterunki.

*

Paryż, 15-go maja.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wczoraj w cyrku zimowym odbyło się uroczyste rozdanie nagród Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Lista nagrodzonych obejmowała 719 osób i jednego psa — „Sultana”. W liście tej znaleźliśmy przede wszystkim literatów, którzy piórem swym walczyli w obronie zwierząt. Z pomiędzy arystokracji znalazły się tu nazwiska: hr. de Grandefie, margr. de la Rochefontaine, Brissot de Lanché i hrabiny de Berthier, rozrzucającej opiekę nad blakającymi się zwierzętami.

Nagrodę prezydenta Rzeczypospolitej przyznano niejakiemu Bruneau, byłemu prezesowi syndykatu rzeźników, wynalazcy sposobu zabijania bydła o wiele szybszego, niż dotychczasowe.

O czteroletnim „Sultanie” sprawozdanie głosi, że jest on najlepszym opiekunem i towarzyszem zabaw dla dzieci; nadto uratował w r. b. 11-letniego chłopca tonącego, jakoteż dorosłego mężczyznę, który w zamiarze samobójczym rzucił się z mostu do Sekwany. Udekorowano psa obrozą honorową.

W Operze komicznej, przystrojonej w draperje z czerwonego aksamitu, oświetlonej d. giorno wewnątrz i górejacej od światła zewnątrz, odbyło się galowe widowisko dla uczczenia 1000-go przedstawienia „Mignon”. Wieczór ten miał całkiem odmienny charakter od onegdajszego widowiska bezpłatnego. O ile wówczas publiczność była rozentuzjasmowana, o tyle na galowym przedstawieniu zajęta była więcej sobą, zwracając na scenę uwagę o tyle, o ile formy towarzyskie tego wymagały.

Program wieczoru był dość urozmaicony, złożyły się nań wyjątki z „Hamleta”, „Snu nocy letniej”, „Psyché”, „Raymonda” i wreszcie „Mignon”. W antrakcie nastąpiło publiczne udekorowanie Thomasa wielkim krzyżem Legji honorowej, sędziwego kompozytora zaprowadził minister Spuller do loży prezydenta Rzeczypospolitej; w sali

zabrzmiły oklaski i odgłosy smyczków, uderzanych o pulpity. Wreszcie po wykonaniu trzeciego aktu „Mignon”, dał hasło do owacji Massenot, a za nim cała grupa uczniów konserwatorium biła gorące brawa swojemu dyrektorowi.

Po skończeniu widowiska nastąpił w salonach Opery komicznej bankiet, podczas którego Thomas otrzymał z rąk ministra Spullera medal pamiątkowy, artystycznie cyzelowany przez Allart’a.

Onegdaj odbył się urzędowy egzamin na stopień profesora buchalterji. Z pomiędzy 117-tu kandydatów otrzymało dyplom tylko 15-tu mężczyzn i dwie kobiety.

Z.

*

Rzym, 12-go maja.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Królestwo oboje wciąż bawią w Medjolanie. Onegdaj wieczorem byli w wielkim teatrze La Scala, gdzie przedstawiano operę Franchettiego „Cristoforo Colombo”. Publiczność powitała z zapalem parę monarchę, a pełne niewymownego uniesienia okrzyki i oklaski powtarzały się cztery razy na jej cześć w przerwaniach przedstawienia; po skończonej zaś operze, kiedy opuszczała ogromny teatr, demonstracja się powtórzyła.

Wczoraj król zwiedzał szpital Maggiore, gdzie go przyjmował prezes zakładu, senator Vigoni, z syndykiem medjołańskim tego samego nazwiska. Król rozmawiał z chorymi i okazywał im jaknajwiększą troskliwość; chwalił przytem siostry miłosierdzia i zachęcał je do gorliwego spełniania obowiązków. Wstąpił także do przyległego kościoła, gdzie go duchowieństwo uroczystie przyjmowało, Królowa zaś zwiedzała zakład głuchoniemych i różne inne instytucje i ochronki, a wszędzie zapalał ludność medjołańskiej, pragnącej wynagrodzić demonstrację przeciw panu Crispianu, w przytomności królestwa, z którymi jechał w jednym pojeździe, był równie wielkim, jak samodzielny.

Dziś zrana król i królowa, z generałem Ponzio-Vaglia, pierwszym adjutantem królewskim, piastującym tymczasowo urząd ministra domu królewskiego, na którym p. Rattazzi nie zdołał się utrzymać, zwiedzali na nowo połączone wystawy, gdzie ich przyjmował prezes, książę Trivulzio. Dziś wieczorem dany będzie w dworze wielki bal, na którym zbierze się wszystek urzędowy i arystokratyczny świat górnych Włoch, wraz z literackimi, naukowymi i artystycznymi znakomitościami. Pobyt królestwa w Medjolanie przeciągnie się może do środy, d. 16-go b. m.

Zjeżdżają się tu już biskupi i prałaci, mający otrzymać na przyszłym konsystorzu kardynalskie i biskupie dostojenstwa, albo też czerwony kapelus, dopełnienie poprzedniej kardynalskiej nominacji. Przyjęci zostali wczoraj przez Ojca św.: ks. Mauri, arcybiskup Ferrari, który ma purpurę dostać; ks. Jędrzej Ferrari, arcybiskup medjołański; kardynał Bourret, biskup z Rodezu, i ks. Dabert, biskup z Périgueux we Francji itd.

Monsignor Ferdynand Amalfitano wystosował do Papieża list, przepraszający pokornie za zgorzzenie, jakiego zażył jego kardynał Oreglia di Santo Stefano, kamerlingiem kościoła i poddżekaniem św. kolegium, stało się źródłem. List ten pokutny przez samego prałata Amalfitano podany został do dzienników tutejszych, które go ogłaszają.

Mówią, że kongregacja koncylium, trudniąca się sprawami małżeńskimi, unieważnia w tych dniach małżeństwo hr. Michata Platara, z Poznańskiego, który właśnie dzisiaj Rzym opuścił z piękną hrabianką Henryką Łęczyńską, z Galicji. Rozwodem tym zajmował się, jak wieść obiega, sławny duchowny adwokat i kanonik św. Eustachego ks. Karol Menghini. Spraw rozwodowych polskich nabrało się już obecnie 14 w pomienionej kongregacji, to jest więcej, niż w innych krajach Europy, razem wziętych. Wcale to nie budująca właściwość, która się wzmożła obecnie i ciągle wzmacnia, zaznaczona już została dawniej przez Piusa IX-go, którego obchodzą teraz setną rocznicę urodzin.

W przyszłym miesiącu ma się rozpocząć wystawa obrazów w oryginalnych malowidłach, jako też w kopjach i rycinach sławnego i nieśródnego malarza Antoniego Allegri, pospolicie zwanego Correggio, tudzież naśladowców jego, jako to: Mazzola, Anselmi i Rondani, równie, jak dzieł i dokumentów, tyczących się tej szkoły.

L.

Z sądów.

Kwestja lichwy przed obliczem senatu.

Niedawno, mianowicie w nrze 120-ym Kurjera z d. 2-go b. m., podaliśmy na tem samym miejscu orzeczenie senatu rządzącego z d. 10-go lutego w sprawie niejakego Gruna, w którym to orzeczeniu instancja kasacyjna zajęła się po raz pierwszy rozważeniem kwestji prawnej, wynikłej przy zastosowaniu i wykładzie zeszlorzeczonego prawa o lichwie (Najwyższej zatwierdzone w d. 24-ym maja 1893-go r. zdanie rady państwa o ściganiu czynności lichwiarskich, ogłoszone d. 8-go czerwca 1893-go r. w nrze 76-ym „Zbioru praw”, pod pozycją 652).

Obecnie mamy przed sobą drugie z rzędu w tym przedmiocie orzeczenie senatu w sprawie Mojżesza Szlossberga, którego sąd okręgowy w Mińsku przy

udziale przysięgłych wyrokiem z d. 17-go lutego r. b. skazał za lichwę, sposobem rzemiosła uprawianą (art. 1707-ego kodeksu karnego, podług redakcji z r. 1893-go).

Ważne znaczenie ustawy przeciwlichwiarskiej, tudzież wątpliwości, jakie wykladała jej następcza, zniwelowały nas do zbierania w tym przedmiocie jaknajobfitszego materiału jursprudenckiego, bo ten z jednej strony uwydatnił zdola nasuwające się w praktyce zagadnienia i poglądy sądów w tej mierze, z drugiej zaś, prędzej lub później, przyczyni się do należytego wyswietlenia nowego prawa i do jego interpretacji, zgodnej z wolą i zamiarem prawodawcy.

Tym powodowani względem śpieszymy też dzisiaj podać wymienione powyżej orzeczenie departamentu kryminalnego kasacyjnego senatu w sprawie Szlossberga, aczkolwiek — zaznaczamy to odrazu — orzeczenie to, podobnie jak poprzednie — w sprawie Gruna, zapadło nie w pełnym komplecie departamentu, lecz tylko w wydziale i jako takie, w myśl art. 916—2 i 933 ust. postępowania karnego, nie będzie ogłoszone w zbiorze urzędowym orzeczeń kasacyjnych, ustalających jursprudencję.

Wyrok senatu w sprawie Szlossberga jest bardzo obszerny. Pierwszą połowę, dotyczącą tylko kwestji czysto proceduralnych, wynikłych w danej sprawie, pomijamy, jako pozbawioną ogólniejszego znaczenia, ażeby natomiast przytoczyć zasady, wyłożone przez senat w przedmiocie lichwy.

W tej dziedzinie dwóch pytań dotyka powołany wyrok senatu, a mianowicie: 1) wykładni art. 1707 kod. karn. według redakcji onego z r. 1893 i 2) mocy nowego prawa o lichwie w stosunku do umów pożyczkowych, zawartych przed ogłoszeniem tegoż prawa, lecz natomiast popieranych już po jego wydaniu. O pierwszej z tych kwestji senat mówi wprost, o drugiej zaś uboecznie.

I oto w dosłownym przekładzie odnośne zasady orzeczenia senatu:

„Słusznem jest powołanie się obrońcy oskarżonego Szlossberga na mylnie zakwalifikowanie przez sąd okręgowy ustalonego werdyktem przysięgłych czynu pod art. 1707 kodeksu karn. według redakcji z roku 1893-go*). Czyn występnny oskarżonego, ustalony przez twierdzącą odpowiedź przysięgłych na odnośne pytanie o winie, polegał na tem, iż Szlossberg, trudniący się stale wypożyczaniem pieniędzy, przy udzieleniu pożyczki, w kwocie rs. 30, Zotowowi i Markiewiczowi, przed datą wydania nowego prawa o lichwie, ukrył był umówiony od tejże pożyczki nadmierny procent przez doliczenie tegoż do kapitału i skutkiem tego otrzymał od dłużników weksel nie na 30, lecz na 76 rs., a następnie w d. 27-ym maja 1893 r., wytoczył o tę sumę powództwo przed sędzią pokoju, który na żądanie Szlossberga, popierane przez tegoż już po ogłoszeniu w d. 8-ym czerwca 1893-go r. prawa przeciwko lichwie z d. 24-go maja 1893-go r., wyrokiem z d. 25-go czerwca 1893-go r., zasądził powódowi od Zotowa i Markiewicza sumę rs. 76 z procentami. Czyn ten zawiera w sobie wszelkie cechy występkę, przewidzianego w ustępie 2-im art. 180² ustawy karnej pokojowej (podług redakcji z r. 1893) nie zaś przestępstwa, zagrożonego w art. 1707 kod. karn. (podług redakcji z r. 1893). Do zastosowania tego ostatniego przepisu niezbędna jest rzecz, ażeby oskarżony bądź stał się winnym powtórzenia występnego czynu, w art. 180² ustawy karnej przewidzianego, bądź też występęk ów spełnił sposobem rzemiosła. Tymczasem osnowa rozstrzygniętego przez przysięgłych w sposób twierdzący pytania w przedmiocie winy Szlossberga nie ustala zgola ani recydywy ze strony oskarżonego, co do występkę, przewidzianego w art. 180² ustawy karnej pokojowej, spełnionego względem Zotowa i Markiewicza po wydaniu nowego prawa o lichwie, ani też trudnienia się przezeń, już po wydaniu rzeczzonego prawa, lichwą, jako rzemiosłem.

Zważywszy przeto, iż ze względu na błędne zastosowanie do czynu oskarżonego przepisu ustawy karnej, wyrok sądu okręgowego mińskiego uległ powinen uchyleniu, lecz tylko w zakresie wymiaru kary, senat rządzący, nie upatrując w zaskarżonym wyroku obraży art. 180—2 ustawy karnej pokojowej, według red. z r. 1893-go, tudzież art. 60 i 61 zasadniczych praw Cesarstwa rosyjskiego („Zbiór praw”, tom I-szy), postanowił: zaskarżony przez obrońcę Szlossberga wyrok sądu okręgowego mińskiego z d. 17-go lutego 1893-go r. uchylić jedynie w tej jego części, która dotyczy wymiaru Szlossberga kary, i akta sprawy, w celu wydania nowego wyroku w tej mierze,

*) Rzeczonny przepis prawa, wprowadzony do kodeksu karnego właśnie ma moc zeszlorzeczonej ustawy o lichwie, za recydywę lichwy prostej, przewidzianej w art. 180² ustawy karnej pokojowej (podług redakcji z r. 1893-go), lub za użyczenie takiej lichwy sposobem rzemiosła grozi winnym pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów, wzięciem na czas od roku i czterech miesięcy do lat dwóch; osobom zaś należącym do stanów uprzywilejowanych — zesłaniem na zamieszkanie do odległych gubernij Cesarstwa.

innemu kompletowi tegoż sądu okręgowego przekazać."

Do powyższego tekstu orzeczenia senatu winniśmy dodać drobny komentarz.

Wzmianka konkluzji orzeczenia senatu o braku w danym razie obrazu art. 60 i 61 zasadniczych praw Cesarstwa wskazuje, iż w skardze kasacyjnej powoływano się na niemożliwość rozciągnięcia mocy nowego prawa przeciwko lichwie wstecz przez zastosowanie tegoż prawa do pożyczki, zawartej i dochodzonej sądownie przed jego wydaniem. Jednakże senat poglądu tego nie podzielił i uznał cechę karygodnej lichwy w samym popieraniu przez wierzyciela po dacie ogłoszenia nowego prawa wytoczonych dawniej żądań o zasądzenie sumy, na procent nadmierny wypożyczoney.

Powołane art. 60 i 61 zasadniczych praw Cesarstwa brzmią, jak następuje:

§ 60. Prawo obowiązuje tylko na przyszłość. Żadne prawo nie ma mocy wstecznej i nie rozciąga się do czynów, przed ogłoszeniem jego spełnionych.

§ 61. Od tego ogólnego przepisu w następujących razach czyni się wyjątek: 1) kiedy w prawie wyraźnie powiedziano, że jest tylko powtórzeniem i wyjaśnieniem znaczenia dawnego prawa i 2) kiedy w samym prawie postanowiono, że otrzymuje moc obowiązującą i na czas poprzedzający jego ogłoszenie.

Fr. N.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go maja. (Telegram prywatny Kur. Warsz.) — Dzisiejsze zebranie giełdowe miało nastrój mocniejszy, co przypisać należy większej obfitości gotówki na rynku pieniężnym. Z tegoż samego powodu renty wykazywały dążność zwykłą. Na rynku rubli i wartości russkich różnice kursowe w ogóle były dziś nader małe. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobność, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 25 fen., podczas gdy Petersburga krótkiego nie notowano, a Petersburg długoterminowy brano po 215.60. Przekazy na Wiedeń w obu terminach notowane były wyżej o 25 fen. (krótkie 162.95, długoterminowe 162.45). Listów zastawnych ziemskich nie notowano, listy likwidacyjne poprawiły się o 20 kop. (65.10), a pożyczki wschodnie II-ej emisji spadły o 20 kop. (65.40). Pożyczki wschodnie III-ej emisji o 30 kop. Bez zmiany notowano 4 1/2% listy zastawne więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji. Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostało na tej samej wysokości.

Berlin 18-go maja. (Telegram prywatny Kur. War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym panowała dziś tendencja słaba. Żyto słabo i niżej; w towarze gotowym oddawano taniej o 2 mar., a w dostawowym o 1 mar. 75 fen. Spirytus w słabem usposobieniu.

Berlin 18-go maja. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. rus. w tr. nat.	219.30	Akceje d. z. w. wied.	—
Wekle na Warszawę	218.05	Akceje kredytowe	—
Wekle na Petersburg	—	Wekle na Londyn	kr. —
Wek. na Petersburg	215.60	—	—
Bil. ban. russ. nados.	219.75	Wekle na Paryż	kr. —
Wschodnia pol. II-ej	69.40	—	—
Listy zast. I-ej serji	—	Żyto w tow. gotow.	107.75
		Żyto na wiosnę	111.50

Kursy z dnia 17-go maja: 219.35, 218.30, 217.65, —, 219.75, 69.10, —, —, 109.50, 113.25.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 18-go maja 1894 roku). — Wciąż sporo dostawców na punkta targowe przybywa, ztąd też i ceny artykułów nie podnoszą się w górę. Przybyłych za zakupem sporo było na targach. Ceny normalowały się jak następuje: **Chleb** pyłowy bochenek 3-funt. sprzedawano od 9—10 kop., razowy 2 do 2 1/2 kop., chleb tak zwany osiewany funt 2 1/2 do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pyłowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8 1/2 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 1/2 kop., za trzy 2 1/2 kop., bułki czerstwe za dwie 1 1/2 kop., żądają. — **Mięso** cokolwiek drożej płacono. **Wołowina** w lepszych częściach po 14—16 kop., w gorszych 11—12 kop., poledwica 22 1/2—25 kop., ożór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3 1/2 kop., łoju funt 12—13 kop., główina wołowa funt 5—5 1/2 kop. **Cielęcina** za funt z wierz 14—15 kop., w innych częściach 10 od 11 kop., wątróbka 25—30 kop., mózdek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. **Baryminady** szek i comber 13—16 kop., w innych częściach od 11—12 kop. **Wieprzowina** od szynki 24—25 kop., szynki wędzonej funt 22 do 25 kop., kiełbasy wędzonej tak samo, schabu funt 15—17 słonina świeża i sadio 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 3.50 do 3.90, indycki rs. 1.80 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80 do 90 kop., kaczki od 45 do 65 kop., kaczki większe od 70 do 90 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite od rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—95 kop., perliczki 90—95 kop. Kurczęta młode

sztuka 18—25 kop. — **Ryby:** drożej, łosoś świeży funt rs. 2.00, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 18—25 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 45 kop., szczupaki śnięte 20 do 27 1/2 kop., karpie śnięte funt 20 do 25 kop., wszelkie inne ryby od 10 do 15 kop. sprzedawano. **Jesiotra** funt od 40 do 50 kop. żądają, za funt ikry 50 kop. **Raków** drobnych kopa kop. 60, większych rs. 1 do rs. 1.50. **Słedzie** uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2 1/2—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwykłe sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.10—1.75. **Minogi** sztuka od 1 do 1 1/2 kop., większe sztuka 2—2 1/2 kop. — **Nebiał** taniej, mleko niezbiorane kwarta 7 do 8 kop., zbieranego 3 do 3 1/2 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 25—30 kop. funt, solonego funt 25—30 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 45, ser zwykły od 7 1/2—35 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 10—15 kop., jaja za kopę od kop. 80 do 85 żądano, na sztuki świeże u włościanek po 1 i pół kop. — **Owoce:** gruszki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów łaskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 4 kop., pomarańcze sztuka od 4—6 kop., powidła funt 10—15 kop., miód funt 17 1/2—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop. **Warzywa:** Pietruszki pęczek 2 do 4 kop., cebuli funt 3 do 3 1/2 kop., chrzanu pęczek od 8—15 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—3 kop. **Kartofli** garniec od 3—3 1/2 kop. **Kapusty** główka od 8 do 10 kop., czerwonej 9—12 kop. **Nowaliki:** szpinaku blacik od 3 do 5 kop., szczawiu tak samo, sałaty główka od 3 do 4 kop., rzodkiewki dwa pęczki 1 1/2 kop., ogórki sztuka 6 do 12 kop., kalafioru sztuka od 15 do 25 kop., buraczków młodych pęczek 2 do 3 kop., szczypioru pęczek 1 do 2 kop. **Szparagów** kopa 20 do 60. U włościanek kupka szczawiu 1/2 kop., szpinaku tak samo. **Marchewki** pęczek 15 do 18 kop. **Kartofli** młodych funt 30 kop.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 18-ym maja r. b. — Na targu praskim w dniu dzisiejszym panowało bardzo spokojne usposobienie, jak zwykle przy piątku, a specjalnie jeszcze wobec święta dworskiego. Obroty bardzo ograniczone, dążność cen zniżkowa. Żyto wyborowe nabywano po 40 do 41 kop., średnie po 37 do 38 kop. Owies słabo, wyborowy sprzedawano po 75 do 80 kop., średni po 64 do 70 kop. i ordynaryjny po 55 do 58 kop. Gryka osiągała stosownie do dobroci ziarna po 68 do 70 kop. Jęczmień na paszę nabywano po 44—50 kop., lepszymi gatunkami obrotów nie dokonywano. Dla kaszy jaglanej tendencja słaba i zniżkowa, płacono po 58 kop. do 75 kop. względnie do gatunku.

Libawa, 14-go maja. — Żyto słabo (za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za straceniem 1/2 kop. za funt przy wadze 115—120 funt. hol., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 f.), 55 kop. Owies biały słabo, litewski suchy 53 kop., kurlandzki i litewski od 60—64 kop., najpiękniejszy 65—77 kop., miński 64—65 kop., mało-russki 54 do 60 kop., russki folwarczny 62 kop., russki wyborowy biały 62—64 kop., ekonomiczny 62 do 66 kop., szastany 75 kop., zwykły 71 kop., czarny piękny bardzo słabo, najpiękniejszy 68 do 70 kop., bez piasku 65—66 kop., czarno-pstry 69 kop. Jęczmień słabo, 46—48 kop. Hreczka 70 kop. Krupy od 110—111 kop. Groch suchy słabo, pastewny od 55 kop., mało-russki od 68 kop., russki od 68—69 kop. Bób 68 kop. Wyka słabo. Siemię lniane miało mało nabywców, litewskie 7-marowe 124 kop., russkie piękne 7-miarowe od 124 do 125 kop., stepowe piękne 7-miarowe od 127 do 128 kop., 6-miarowe 108 do 109 kop. Makuchy lniane od 74 do 75 kop. Otręby pszenne bardzo słabo, najgrubsze od 49 kop., grube od 45 do 47 kop., średnie od 43 do 44 kop., drobne 42 kop. Siemię konopne 110 kop. za pud.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— **Pannu Edm. Orł.** — Przedmioty znalezione, według obowiązujących przepisów, powinny być składane w biurze policji. Objasnienie to udzielamy w odpowiedzi na nadesłane nam zawiadomienie.

— **Pannu czy też pani M. G. O.** — Trzeba wielkiej dozy naiwności na to, ażeby przypuścić, że pismo jakiekolwiek zechoce służyć za pośrednika w anonimizacji przeciw komuś zwróconej zaczepce i wydrukuje brednię, podobną tej, jaka mieści się w liście z d. 16-go maja. Tyle mamy słów na odpowiedź co do „praktycznej wiadomości dla gospodyń wiejskich”.

— **Pannu Antoniemu S.** — Najbliższa droga na Berlin, Frankfurt nad Menem, Schaffhausen, Zurich, Genewę, z kąd na miejsce. Podróż trwa około 40 godzin. Drugiego pytania nie rozumiemy.

— **Pannu D. Woronowici.** — Z literatury ludowej prace: Antoszki, Z. Glogera, Józefa Grajnera, Jana Kantego Gregorowicza, W. Wielogłowskiego, P. Olszowskiego, H. B. Tarczyńskiego i w. inn. Nabyć je sz. pan może w każdej księgarni.

— **Pannu B. K. interesomanemu.** — W literaturze niemieckiej jest sporo wydawnictw periodycznych, poświęconych przemysłowi skórzanemu. Ważniejsze z nich: *Berliner Berichte über Leder, Anzeigblatt für den Lederhandel* (Berlin), *Der Ledermarkt* (Frankfurt nad M.), *Schönmann's Journal für Leder-Industrie, Oesterr.-Ung. Leder-Blatt* (Wiedeń), *Allgemeiner Anzeiger für Leder-Industrie* i t. d. Dzienniki powyższe zaprenumerować można za pośrednictwem księgarni, przyjmującej przedpłatę na pisma zagraniczne.

— **Prenumeratorem z ul. Hożej.** — Kto jest posiadaczem tego obrazu, objaśnić nie możemy.

OWIES

wyborowy nr 1 kop. 85 za pud
wyborowy nr 2 " 80 "
obroczny nr 3 " 70 "
e także żyto i jęczmień na paszę sprzedaje się w kantorze

Artura Wierzbowskiego,

Włodzimierska 21.—Telefonu nr. 427. 2419

Dolina Szwajcarska

Dzisiaj, w Sobotę **Koncert Symfoniczny**
A. Sonnenfelda.
Symfonia (szkocka) (nr. 3 A minor) — Mendelssohn
Bartholdy.
Początek o godzinie 7-ej. 2363

— Głośny prestidigitator **Jerzy Rode**, Profesor Cesarskich Teatrów w Petersburgu, zamierza jutro, w niedzielę, d. 20 maja wystąpić z szeregiem zajmujących przedstawień z dziedziny wyższej magji, przy których biorą udział **panna Anna Rode** somnambulistka i **panna Wiktorja** jasnowidząca, **młody Adolf Rode** dziś największy rywal Bishopa i Cumberlanda oraz innych znakomitości. 2410

KURACJA LETNIA

KEFIREM i KUMYSEM

Sigaliny z Kaukazu

Ogród Saski (pawilon własny) i Królewska 31.
Ciechocinek, Lublin, Łódź. 000

CUKIERKI OWOCOWE

Towarzystwa Akcyjnego

Fabryki Cukru i Rafinerji

„JÓZEFÓW“

skład główny dla sprzedaży
hurtowej i detalicznej

Plac Bankowy nr 9, w Warszawie.

Telefonu nr 802.

2415

Sezon kuracyjny

wodami mineralnemi w instytucie w
Saskim ogrodzie rozpoczął się dnia 10-go
maja, to jest we czwartek. 533r

Duży wybór

Batystów kolorowych

krajowych i zagranicznych,

poleca specjalny magazyn bielizny

L. GAŁKOWSKIEGO,

Marsszałkowska nr. 131. 2089

— **Papier Pergaminowy** do obwijania masła, konserw itp. na wagę lub miarę poleca skład papieru **St. Winiarskiego**, Nowy-Swiat 53, w Warszawie. 506r

KEFIR

znanej dobroci poleca zakład kefirowy **K. Życiego** po 15 kop. but. pojed., 12 1/2 w abonamencie. Kantor Chmielna 23, sklep własny Jerozolimska nr 64 oraz w aptece mag. far. W. Karpińskiego. 1857

— **Para doubles-poneys, trzy pary koni powozowych, nadeszły do sprzedania do Tattersall'u warszawskiego, Ordynackie, ulica Okólnik numer 9-ty.** 2353

GORSETY

na sezon obecny

poleca

„NELLY“

NOWY-SWIAT Nr. 45.

Uwaga. Firma niema żadnej filji. 2368

— **Monety, banknoty oraz przekazy zagraniczne** na wszystkie miasta i stacje lecznicze po kursie dziennym sprzedaje

Biuro Bankowe Gazety Losowań

53 Krakowskie-Przedmieście 53 573